

STANISŁAW WALTOŚ

## TRYB POSTĘPOWANIA KARNEGO W STOSUNKU DO NIEOBECNYCH

### I

„Tryb ten stanowi wyjątek od zasady, podyktowany potrzebami życia wobec nielicznych, ale społecznie bardzo niebezpiecznych przestępstw. Znany on jest i innym ustawodawstwom. Projekt łączy go z odpowiednio wzmożonymi gwarancjami”. Tak lakonicznie tłumaczy potrzebę tego typu w nowym systemie polskiego procesu karnego uzasadnienie projektu k.p.k. z 1968 r.<sup>1</sup> Niestety zbyt lakonicznie. Trzeba więc dorzucić kilka słów o przyczynach, które wpłynęły na decyzję o unormowaniu tego trybu w art. 415-417 nowego k.p.k.

Przestępstwa, które mogą być rozpatrywane w tym trybie charakteryzują się bardzo wysokim stopniem społecznego niebezpieczeństwa i są popełniane w większości za granicą. Należą do nich takie przestępstwa jak – zdrada Ojczyzny, szpiegostwo, dezercja z wojska za granicę, wyrządzenie szkody interesom politycznym lub gospodarczym PRL w czasie występowania za granicą w imieniu polskiej instytucji państwowej lub społecznej. Korzyść z nich wyciągają przed wszystkim reżimy polityczne wrogie Polsce Ludowej. Nie można przeto liczyć na ekstradycję sprawcy. Podobnie sprawa przedstawia się ze zbrodniarzami hitlerowskimi ukrywającymi się dotychczas w niektórych państwach, dzięki mniej lub bardziej cichemu poparciu kół tam rządzących.

Brak jakiegokolwiek reakcji organów ścigania w stosunku do sprawcy takiego przestępstwa przebywającego za granicą mógłby sprawiać wrażenie bierności i bezsilności tych organów, stwarzać poczucie całkowitej bezkarności. Reakcja na takie przestępstwa, których sprawcy przebywają w którymś z państw kapitalistycznych ma więc w pierwszym rzędzie znaczenie generalno – prewencyjne. Tryb postępowania w stosunku do nieobecnych, którego istota polega na odstępstwie od zasady, że postępowanie toczy się w obecności oskarżonego, umożliwi rozstrzygnięcie, czy czyn rzeczywiście miał miejsce i kto jest sprawcą tego czynu, a w związku z tym jakby „rozliczenie” sprawcy przed opinią publiczną. Tryb ten umożliwi również niekiedy dość skuteczną represję z uwagi na prawne szanse wymierzenia dodatkowych kar majątkowych, podlegających wykonaniu bez względu na nieobecność skazanego w kraju.

Tryb postępowania karnego w stosunku do nieobecnych, jak zwraca na to uwagę Komisja Kodyfikacyjna, znany jest różnym ustawodawstwom. Poszukiwanie wśród nich odpowiednika omawianego trybu powinno brać pod uwagę dwie łącznie występujące cechy – a) dopuszczalność prowadzenia postępowania w tym trybie w sprawach o przestępstwa najpoważniejsze, b) przebywanie oskarżonego za granicą. Chodzi więc o cechy wspólne wszystkim porównywalnym trybom. W przeciwnym wypadku odpadłaby płaszczyzna porównań, a tym samym i celowość zestawienia tych trybów ze sobą.

W myśl art. 246 k.p.k. RSFRR, rozpoznanie sprawy w nieobecności podsądnego może nastąpić tylko wyjątkowo, gdy nie stoi to na przeszkodzie wykrycia prawdy, mianowicie, gdy m. in. podsądny przebywa poza granicami ZSRR i uchyla się od stawienia się do sądu.

---

<sup>1</sup> Projekt kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1968, s. 179.

W Czechosłowacji jest znane postępowanie przeciw zbiegłemu (*řizení proti uprchlému*), które można prowadzić przeciwko sprawcy przestępstw zbiegłemu za granicę lub ukrywającemu się (§§ 302 – 306 k.p.k. CSRS). Dopuszczalne jest ono, gdy sprawa posiada istotne polityczne znaczenie. Postępowanie to uzależnione jest od wniosku prokuratora, który może być zgłoszony nawet w toku postępowania, z chwilą gdy oskarżony zbiegł za granicę lub zaczął się ukrywać w kraju. Nie jest wymagane uprzednie przesłuchanie oskarżonego. Należy natomiast (§ 304) wyznaczyć z urzędu obrońcę, który posiada wszystkie prawa oskarżonego i któremu doręcza się wszystkie pisemne decyzje przeznaczone dla oskarżonego. Rozprawę główną i wszystkie inne posiedzenia jawne prowadzi się bez względu na to, czy oskarżony dowiedział się o ich terminie (§ 306 ust. 2).

Jeszcze bardziej szczegółowo zostało unormowane postępowanie przeciwko zbiegłym i nieobecnym w k.p.k. NRD. Sprawia ono wrażenie jakby pierwowzoru trybu postępowania w stosunku do nieobecnych w Polsce. Niestety dokładność unormowania nie jest taka sama.

Postępowanie toczy się tylko na odpowiedni wniosek prokuratora (§ 263 k.p.k. NRD) przeciwko obwinionemu lub oskarżonemu, który uchyla się od postępowania sądowego przez to, że przebywa poza terytorium NRD lub się ukrywa, względnie nigdy nie przebywał na terytorium NRD, lecz popełnił zbrodnię wojenną lub zbrodnię przeciwko ludzkości (§ 262 ust. 2 i ust.3).

Oskarżonego wzywa się publicznie na rozprawę główną, a więc w zasadzie poprzez ogłoszenie w gazecie codziennej lub przy pomocy ogłoszenia na tablicy ogłoszeń sądu I instancji (§ 185 ust. 1 i § 264) chyba, że znane jest jego miejsce pobytu; wówczas zawiadamia się go pisemnie albo przez organy publikacyjne. Oskarżonemu należy ustanowić obrońcę (§ 266). Sentencję wyroku sąd doręcza oskarżonemu w drodze publikowania (§ 268 ust. 1). Jeżeli skazany zostaje ujęty lub stawia się dobrowolnie, należy mu wyrok zapadły w jego nieobecności ponownie doręczyć pouczając o formie i terminie wniosku o ponowienie rozprawy głównej. Skazany może w ciągu tygodnia od doręczenia mu wyroku żądać przeprowadzenia nowej rozprawy głównej. Żądanie to jest zatem *de facto* sprzeciwem, który uwzględniony zostanie, jeśli skazany usprawiedliwi swe niestawiennictwo ważnymi względami lub jeśli zachodzą inne ważne okoliczności, które wydają się czynić ponowienie rozprawy niezbędnym (§ 269 ust. 1 i ust. 2)<sup>2</sup>.

Inaczej jest unormowane postępowanie zaoczne we francuskim k.p.k. (tzw. „*des contumaces*”). Wolno je prowadzić we wszystkich sprawach o zbrodnię, jeżeli po wydaniu postanowienia o postawieniu w stan oskarżenia (*arrêt de mise en accusation*) oskarżony nie może być ujęty lub nie stawia się w ciągu 10 dni od wezwania albo też jeżeli zbiegł. Prezes trybunału przysięgłych wzywa go wówczas do stawienia się w ciągu 10 dni z zagrożeniem, że jego nieobecność zostanie tym razem potraktowana jako złamanie prawa, skutkiem czego zostaną zawieszony jego prawa obywatelskie a majątek zostanie zajęty (zasekwestrowany) w czasie procesu (art. 627 franc. k.p.k.)<sup>3</sup>. Wezwanie to publikuje się w dziennikach departamentu w ciągu ośmiu dni i przybija się na drzwiach ostatniego mieszkania oskarżonego oraz na tablicy ogłoszeń w merostwie i w budynku trybunału przysięgłych (art. 628). Po ośmiu dniach rozpoczyna się postępowanie zaoczne, w czasie którego niedopuszczalne jest zastępstwo oskarżonego przez adwokata (art. 629 – 630). O usprawiedliwienie jego nieobecności mogą natomiast starać się jego rodzice lub przyjaciele (art. 630).

---

<sup>2</sup> Prawie identycznie skonstruowany *de facto* sprzeciw przewiduje też § 285 ustawy o postępowaniu karnym z 1877 r. obowiązującej w NRF.

<sup>3</sup> Przepisowi temu aktualne brzmienie nadała ustawa z 4.VI.1960 r.

Postępowanie toczy się w zasadzie bez większych odchyień od trybu zwyczajnego z tym tylko, że sąd orzeka bez udziału przysięgłych i że w razie skazania oskarżonego zaocznie jego majątek pozostaje pod sekwestrem, a wyciąg z wyroku publikuje się w dziennikach departamentu ostatniego miejsca zamieszkania oskarżonego oraz wywiesza się na drzwiach jego mieszkania, tablicy merostwa, na terenie którego popełniono zbrodnię i prefektury siedziby trybunału przysięgłych (art. 632 – 634). Oskarżony nie ma prawa do skargi kasacyjnej (art. 636).

Jeśli skazany zaocznie (*le contumax*) zostanie uwięziony lub zatrzymany zanim wykonanie kary ulegnie przedawnieniu, wyrok i postępowanie od chwili wezwania do stawienia się tracą swą ważność i postępowanie przeciw niemu prowadzi się od nowa w trybie zwyczajnym (art. 639). Jest to więc z mocy prawa unieważnienie postępowania zaocznego, które w świetle tego przepisu, wyłączenia obrońcy z procesu oraz położenie nacisku na sekwestr majątku nieobecnego oskarżonego, świadczy, że tryb ten jest raczej postępowaniem nie zmierzającym do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności oskarżonego.

Najbliższe polskiemu postępowaniu w stosunku do nieobecnych jest postępowanie takie w NRD. Może ono więc stanowić pomoc przy wysuwaniu pewnych propozycji interpretacyjnych, zwłaszcza ze względu na zbieżność ustrojów społeczno – politycznych Polski i NRD.

Choć prawdą jest, że ustawa z 23.VI.1939 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadku zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granicę państwa (Dz. U. nr 37, poz. 367) przewidywała i szczegółowo normowała postępowanie przeciw nieobecnemu, to jednak postępowanie to pozostało tylko na papierze i nie miało żadnego wpływu na praktykę legislacyjną lat powojennych<sup>4</sup>. Tradycji ustawodawczej w tym zakresie w Polsce trzeba raczej szukać w ustawodawstwie po odzyskaniu niepodległości.

Postępowanie karne w stosunku do nieobecnych po raz pierwszy zostało przewidziane w art. 13 dekretu PKWN z 12.X.1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko – hitlerowskich (Dz. U. Nr 4, poz. 21). Prowadziło się je w sprawach o przestępstwa określone w dekreście z 31.VIII.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. Utrzymane zostało w mocy, a nawet poważnie rozbudowane przez art. 2 pkt 2 dekretu z 17.X.1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. nr 59, po. 324). Przepis ten bowiem stanowił, że postępowanie toczy się przed sądami okręgowymi i nieujęcie sprawcy nie stanowi przeszkody do wszczęcia i dalszego prowadzenia postępowania z tym, że: a) udział obrońcy w toku całego postępowania sądowego nie jest konieczny, b) obrońcy służą prawa strony, c) prawo wyboru obrońcy służy oskarżonemu oraz jego ojcu, matce, opiekunowi, małżonkowi, dzieciom i rodzeństwu, d) jeśli nie ma obrońcy z wyboru, należy wyznaczyć obrońcę z urzędu, e) wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem prawomocnym może nastąpić na korzyść oskarżonego również w przypadku przytoczenia takich nowych faktów lub dowodów nieznanymi przedtem sądowi, które bądź same, bądź w związku z innymi stwierdzają okoliczności według ustawy wyłączające lub zmniejszające przestępczość albo karalność czynu<sup>5</sup>, f) ogłoszenie o wszczęciu postępowania karnego zamieszcza sąd w czasopiśmie według swego wyboru; ogłoszenie takie sąd może również zarządzić w gminie ostatniego miejsca zamieszkania lub pobytu

---

<sup>4</sup> Przypominał ten tryb A. Bułsiewicz: Postępowanie w stosunku do nieobecnych w nowym kodeksie postępowania karnego, „PiP” Nr 7/1970, s. 72.

<sup>5</sup> Stworzona została w ten sposób możliwość wznowienia postępowania w sprawach, w których zapadły wyroki w oparciu o pierwotne brzmienie dekretu z 31.VIII.1944 r. nie uznającego większości okoliczności wyłączających przestępczość czynu.

oskarżonego; rozprawa nie może odbyć się wcześniej niż po upływie 60 dni po dniu ogłoszenia w czasopiśmie; nie wchodzi to w rachubę, jeżeli oskarżony uchylił się od sądu po otrzymaniu odpisu aktu oskarżenia.

Ustawa z 27.IV.1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 32, poz. 238) w art. 10 pkt 1 utrzymała w mocy to postępowanie, wprowadzając do niego zmiany tylko w zakresie podstaw wznowienia (pkt 3 lit. „a” i „b”) nie mające tu znaczenia. Postępowanie to w oparciu o art. 2 ustawy z 20.VII.1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 38, poz. 348) pozostało w mocy i mogło być stosowane aż do chwili wejścia w życie k.p.k. z 1969 r.

Niezależnie od tego, art. 2 dekretu z 29.X.1952 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 44 poz. 302) stanowił, że w sprawach należących do właściwości sądu wojewódzkiego (wszystkich) stosuje się na wniosek Prokuratora Generalnego PRL przepisy art. 13 dekretu z 22.I.1946 r. o Najwyższym Trybunale Narodowym (Dz. U. Nr 59, poz. 327), który zezwalał na postępowanie pod nieobecność nieujętego oskarżonego. Zapadłego wyroku nie uważano w tym postępowaniu za zaoczny, oskarżony musiał mieć obrońcę, którego wybór służył także, ojcu, matce, opiekunowi, małżonkowi, dzieciom i rodzeństwu oskarżonego. Poza podobnymi przyczynami wznowienia na korzyść, jak w postępowaniu przeciwko nieobecnym w sprawach o przestępstwa z dekretu 31.VIII.1944 r. , nie unormowano tu jednak ani kwestii ogłoszenia wyroku, ani zakresu uprawnień obrońcy.

Ponadto, k.w.p.k. z 23.VI.1945 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 216) znał tzw. szczególne postępowanie zaoczne (art. art. 293 – 296), któremu poddać można było sprawy o przestępstwa osób, które uchylają się od wymiaru sprawiedliwości. W postępowaniu tym nie stosowało się przepisów, których nie można było wykonać z powodu nieobecności oskarżonego (art. 295) i odczytywano wyjaśnienia oskarżonego, o ile je poprzednio złożył (art. 296). Postępowanie to przetrwało wszystkie kolejne nowele k.w.p.k. bez żadnych modyfikacji.

I wreszcie, postępowanie przeciwko nieobecnemu regulowało najpierw prawo karne skarbowe z 11.II.1947 r. (Dz. U. Nr 32, poz. 140 z późniejszymi zmianami), a potem, do dnia dzisiejszego, ustawa karna skarbową (Dz. U. Nr 21, poz. 123 z późn. zm.) w art. 230 – 234.

Do dnia 1.I.1970 r. a więc do chwili wejścia w życie k.p.k. z 1969 r., w polskim procesie karnym powszechnym i wojskowym były zatem dopuszczalne, obok siebie, aż cztery rodzaje postępowania w stosunku do nieobecnych, nie licząc osobnego trybu zaocznego w sprawach uproszczonych przed sądem powszechnym, a mianowicie-

1) postępowanie w stosunku do nieobecnych zbrodniarzy hitlerowsko – faszystowskich, prowadzono w oparciu o art. 2 pkt 2 dekretu z 17.X.1946 r. w zw. z art. 10 ustawy z 27.IV.1949 r.,

2) postępowanie w stosunku do nieobecnych<sup>6</sup> na podstawie art. 2 dekretu z 29.X.1952 r. i art. 13 dekretu o N.T.N.,

3) szczególne postępowanie zaoczne według przepisów k.w.p.k.?

4) postępowanie przeciw nieobecnemu toczące się w ramach postępowania karnego skarbowego.

Każdy z tych trybów w większym lub mniejszym stopniu różnił się od innego, dwa z nich po części kolidowały ze sobą (pierwszy i drugi).

Kodeks postępowania karnego z 1969 r. przyniósł więc ze sobą uporządkowanie i jednolitość postępowania w stosunku do nieobecnych. Poza nawiasem k.p.k. pozostało dziś tylko postępowanie przeciw nieobecnemu w postępowaniu karno - skarbowym<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> Tryb ten również w zasadzie nie był praktykowany.

## II

Postępowanie w stosunku do nieobecnych uzależnione jest od następujących szczególnych przesłanek pozytywnych:

- 1) przebywanie oskarżonego za granicą,
- 2) wyróżniona szczególnie karalność czynu,
- 3) potrzeba społeczno – polityczna takiego czynu.

**Pierwsza przesłanka.** Przebywanie oskarżonego za granicą, o ile nie ma stanowić przeszkody w prowadzeniu przeciw niemu postępowania zgodnie z art. 15 § 1 k.p.k., można uzasadniać postępowanie tylko wtedy, gdy pobyt za granicą łączy się z zamiarem co najmniej dłuższego, jeśli nie trwałego tam pozostania. W przeciwnym wypadku nie opłacałoby się wszczynać postępowania w tym trybie, gdyż wyrok w nim zapadły zawsze jest zagrożony ewentualnością wzruszenia (art. 417 k.p.k.) w przypadku ujęcia skazanego lub jego osobistego stawiennictwa do dyspozycji sądu. Przyczyna nieobecności oskarżonego w kraju nie ma znaczenia. Oskarżony mógł wyjechać legalnie z paszportem emigracyjnym lub tylko na krótki okres czasu, a potem pozostać na okres nieoznaczony albo z zamiarem stałego pobytu. Mógł też opuścić kraj nielegalnie<sup>8</sup>. Oskarżony może także być cudzoziemcem, który nigdy nie przebywał w Polsce<sup>9</sup>.

Byt postępowania w stosunku do nieobecnych nie zależy bowiem ani od miejsca popełnienia przestępstwa, ani od obywatelstwa oskarżonego. Wszystkie przestępstwa ścigane w tym trybie są wymierzone przeciwko istotnym interesom politycznym lub gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lub są ścigane na mocy umów międzynarodowych (przestępstwo z art. 1 pkt. 1 dekretu z 31. VIII. 1949 r.). Odpowiedzialność za te przestępstwa w myśl art. 115 pkt 1 i 2 k.k. ponoszą cudzoziemcy niezależnie od przepisów obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa, do obywateli polskich zaś ustawę karną polską stosuje się zawsze, bez względu na rodzaj i miejsce popełnienia przestępstwa. (art. 113 k.k.).

Postępowania tego nie prowadzi się natomiast w stosunku do oskarżonych ukrywających się na terenie Polski, a w każdym razie w stosunku do osób, co do których nie ma dostatecznej pewności, że przebywają za granicą. K.p.k. z 1969 r. ograniczył więc zakres omawianego trybu w porównaniu z dotychczasowymi trybami w stosunku do nieobecnych<sup>10</sup>. Brak pewności co do pobytu oskarżonego za granicą uzasadnia zarządzenie poszukiwania oskarżonego oraz zawieszenie postępowania w myśl art. 15 § 1 k.p.k. na czas do chwili bądź ujęcia oskarżonego, bądź definitywnego wyjaśnienia, że oskarżony przebywa za granicą.

**Druga przesłanka.** Tylko sprawy o niektóre przestępstwa mogą być rozpatrywane w postępowaniu w stosunku do nieobecnych. Stosownie do art. 415 k.p.k., postępowanie takie może toczyć się o przestępstwa z art. 122 k.k. (zdrada ojczyzny), 123 k.k. (zamach stanu), 124 k.k. (szpiegostwo) i art. 130 k.k. (wyrządzenie szkody podczas występowania w imieniu Polski za granicą). W myśl art. XII przepisów wprowadzających k.p.k. postępowanie to może toczyć się także w sprawach o przestępstwo określone w art. 1 pkt. 1 dekretu z 31. VIII 1944

---

<sup>7</sup> Bliżej – S. Waltoś: Założenia konstrukcyjne trybów szczególnych, „Nowe Prawo” Nr 7 – 8 /1970, s. 1098 i n.

<sup>8</sup> J. Bafia, J. Białoobrzęski, S. Czerlunczakiewicz, L. Hochberg, K. Sosnowski, Z. Szpakowski, W. Wierzbicki, S. Zarakowski: Komentarz do ustawy karnej skarbowej, Warszawa 1965 r. s. 379.

<sup>9</sup> Tak też A. Bulsiewicz: j. w. s. 74.

<sup>10</sup> Aprobuje to rozwiązanie St. Stachowiak: Rodzaje postępowania pod nieobecność oskarżonego w sądzie I instancji, „Nowe Prawo” Nr 4/1970, s. 533.

r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. z 1946 r. Nr 69, poz. 377 z późniejszymi zmianami), a na podstawie art. 576 § 2 k.p.k., również przeciwko żołnierzowi oskarżonemu o przestępstwo z art. 304 § 3 k.k. (dezercja za granicę).

Tylko sześć przestępstw może być zatem ściganych w tym szczególnym trybie zamiast nieograniczonego kręgu przestępstw, przewidzianych w art. 2 dekretu z 29. X. 1952 r. i szczególnym postępowaniu zaocznym unormowanym w k.w.p.k. Różnica wręcz zasadnicza, z niewątpliwą korzyścią dla oskarżonego i efektywności wymiaru sprawiedliwości.

Wiąże się z tym problem właściwości sądów, a pośrednio i prokuratorów – powszechnych i wojskowych. Sądy powszechne są tylko w sprawach o przestępstwo z art. 122 k.k. (jeżeli sprawca nie działał na rzecz obcego wywiadu lub nie czynił do tego przygotowania), z art. 123, 130 k.k. oraz z art. 1 pkt 1 dekretu z 31. VIII. 1944 r. Pozostałe przestępstwa, a więc z art. 122 k.k. (jeżeli sprawca działał na rzecz obcego wywiadu lub czynił do tego przygotowania) oraz z art. 124 k.k. należą do właściwości sądów wojskowych, niezależnie od odpowiedzialności żołnierzy i innych osób określonych w art. 564 § 1 i 2 k.p.k., którzy odpowiadają za wszystkie przytoczone przestępstwa oraz za przestępstwo z art. 304 § 3 k.k. zawsze przed sądami wojskowymi. Przed sądem wojskowym będzie odpowiadać również osoba cywilna za podżeganie lub pomocnictwo do przestępstwa z art. 304 § 3 k. k. (art. 565 pkt 1 k.p.k.).

Sądy przed którymi może toczyć się postępowanie w stosunku do nieobecnych			
Sprawa o przest. z art.	W stosunku do osób cywilnych		W stosunku do żołnierzy
	Sąd wojewódzki	Sąd wojskowy – okręgowy lub równorzędny	
122 k.k.	<b>tak</b> , jeżeli sprawca nie działał na rzecz obcego wywiadu i nie czynił do tego przygotowań	<b>tak</b> , jeżeli sprawca działał na rzecz obcego wywiadu lub czynił do tego przygotowania	tak
123 k.k.	tak	nie	tak
124 k.k.	nie	tak	tak
130 k.k.	tak	nie	tak
304 § 3 k.k.	nie	<b>tak</b> , jeżeli sprawca był podżegaczem lub pomocnikiem do tego przest. popełnionego przez żołnierza	tak
1 pkt. 1 dekr. z 31. VIII 1944 r.	tak	nie	tak

Odpowiednio do właściwości sądów kształtuje się – *per analogiam* – właściwość prokuratorów powszechnych i wojskowych.

Ten nieco pogmatwany układ właściwości sądów powszechnych i wojskowych właściwych do prowadzenia postępowania w stosunku do nieobecnych być może rozjaśni tabela na str. 204.

**Trzecia przesłanka.** Nie precyzuje jej wyraźnie żaden z przepisów normujących postępowanie w stosunku do nieobecnych, ale byt jej niedwuznacznie wynika z istoty tego

trybu. Art. 415 k.p.k. stanowi że postępowanie to może się toczyć podczas nieobecności oskarżonego. Fakultatywność postępowania nie jest jednak równoznaczna z jego dowolnością. W państwie praworządnym fakultatywność działania organu państwowego to swoboda zachowania się skrepowana faktami przemawiającymi za koniecznością działania lub zaniechania, ocenianymi według z góry przyjętych kryteriów. Jednym z tych kryteriów jest potrzeba reakcji na czyny godzące w podstawowe interesy polityczne Państwa i w dobro narodu<sup>11</sup>. Potrzeba ta zależy m. in. od czynników natury ściśle politycznej, od aktualnego stanu stosunków politycznych krajowych i międzynarodowych i uwikłania w nie czynu przestępnego. Innym kryterium – łącznie z poprzednio stosowanym – jest możliwość ujawnienia w postępowaniu toczącym się w nieobecności oskarżonego prawdy w granicach niezbędnych do skazania. Ocena tych okoliczności musi znaleźć jakiś zewnętrzny wyraz. Pożądana jest zatem decyzja o skorzystaniu z omawianego trybu. Fakultatywność postępowania w stosunku do nieobecnych oznacza wobec tego, że w toku procesu należy wydać postanowienie o prowadzeniu postępowania w tym trybie z chwilą, gdy – 1) wyjdzie na jaw, że oskarżony przebywa za granicą z zamiarem co najmniej dłuższego tam pobytu, a w związku z tym, gdy 2) uzna się, że zachodzi potrzeba takiego postępowania.

Trzeba więc wdać postanowienie o prowadzeniu postępowania w tym trybie bądź w postępowaniu przygotowawczym (czasem równocześnie z postanowieniem o wszczęciu śledztwa), potwierdzone potem wnioskiem zawartym w akcie oskarżenia o rozpoznanie sprawy w tym trybie (art. 295 § 1 pkt 5 k.p.k.), bądź dopiero w postępowaniu sądowym, jeśli np. oskarżony zbiegł za granicę z aresztu przed złożeniem wyjaśnień przed sądem. Na postanowienie wydane w śledztwie przysługuje w myśl art. 268 k.p.k. zażalenie oskarżonemu, które obrońca może wnieść w ciągu 7 dni od daty doręczenia odpisu lub w ciągu 7 dni od chwili wyznaczenia go z urzędu albo powierzenia mu obrony z wyboru, jeśli zostało ono wcześniej wydane.

Na postanowienie o prowadzeniu postępowania w tym trybie wydane w postępowaniu sądowym nie przysługuje zażalenie. Zarzuty przeciwko temu trybowi, a więc przede wszystkim zarzut błędnej oceny co do potrzeby takiego trybu, można podnieść zgodnie z art. 397 § 3 k.p.k. dopiero w skardze rewizyjnej.

W każdej chwili poczynając od przygotowania do rozprawy głównej (art. 299 § 1 pkt 3 k.p.k.) sąd ma obowiązek zwracania uwagi na to, czy tryb taki jest uzasadniony i podjęcie postanowienia o zmianie trybu na zwykły, jeśli zajdą okoliczności uzasadniające jego zdaniem prowadzenie postępowania w trybie zwykłym lub zawieszenie postępowania po myśli art. 15 § 1 k.p.k. (oczywiście postępowania już w trybie zwykłym).

Przejście na tryb zwykły będą uzasadniać w pierwszym rzędzie: a) ujęcie oskarżonego lub jego osobiste zgłoszenie się do rozporządzenia sądu, np. za listem żelaznym (art. 239 k.p.k.) przed wydaniem wyroku przez sąd I instancji; po wydaniu wyroku wchodzić będzie raczej stosowanie art. 417 k.p.k.<sup>12</sup> o czym za chwilę bliżej, b) niemożność ujawnienia prawdy bez wyjaśnień oskarżonego; w prawdzie można by wówczas stosując zasadę *in dubio pro reo* wydać postanowienie o umorzeniu śledztwa lub wyrok uniewinniający, ale wątpliwe jest, czy taka decyzja pozostawałaby w zgodzie z sensem tej zasady i z zasadą sprawiedliwości decyzji

---

<sup>11</sup> A. Bułsiewicz nie bez racji w związku z tym pisał: „Postępowanie w stosunku do nieobecnych może się toczyć, jeśli sąd uzna to za konieczne. Gdy bowiem sąd rozpoznający sprawę dojdzie do przekonania, iż postępowanie podczas nieobecności oskarżonego nie jest możliwe, np. z uwagi na trudności w postępowaniu dowodowym i konieczność przesłuchania oskarżonego przed sądem, wówczas kieruje sprawę do postępowania zwyczajnego i je zawiesza. Sąd obowiązany jest bowiem do wyświetlenia prawdy, kierując się zasadą prawdy obiektywnej”. (j.w. s.75)

<sup>12</sup> A. Bułsiewicz: j.w. s. 78-79

organu procesowego, skoro trudności w usunięciu wątpliwości dowodowych nie są jeszcze nieodwracalne, a umorzenie śledztwa lub uniewinnienie stworzyłyby nieusprawiedliwiony merytorycznie stan *rei iudicatae*; należy wówczas przechodząc na tryb zwykły zawiesić postępowanie do momentu pojawienia się możliwości prowadzenia postępowania w obecności oskarżonego<sup>13</sup>; c) zmiana kierunku polityki kryminalnej, który poprzednio zaważył na decyzji o prowadzeniu postępowania w tym trybie.

### III

Jedynym przepisem normującym przebieg postępowania w stosunku do nieobecnych jest art. 416 k.p.k. stanowiący, że postępowanie toczy się według zasad ogólnych, przy czym nie stosuje się przepisów, których nie można wykonać z powodu nieobecności oskarżonego. Sporządzenie uzasadnienia wyroku następuje z urzędu. Udział obrońcy w rozprawie rewizyjnej jest obowiązkowy.

Oprócz tych odchyłeń od zwykłej drogi procesu, określonych w art. 416 k.p.k. przewidziane jest jeszcze *de facto* sprzeciw od wyroku prawomocnego (art. 417 k.p.k.), któremu jednak trzeba poświęcić oddzielne miejsce.

Postępowanie w stosunku do nieobecnych można – jak już wspomniano wcześniej – toczyć się zarówno w stadium przygotowawczym jak i sądowym. Poza postanowieniem, o którym już była mowa, nie jest wymagane zachowanie żadnych dodatkowych formalności, aby mogło się ono toczyć. Nie jest wymagana publikacja w dziennikach jakichkolwiek ogłoszeń o wszczęciu postępowania w tym trybie (jak w § 265 ust. 2 k.p.k. NRD, art. 628 k.p.k. francuskiego, § 280 k.p.k. NRF), ani zamieszczenie na tablicy ogłoszeń zawiadomienia publicznego o wszczęciu postępowania w tym trybie, jak żądają tego np. przepisy francuskie k.p.k. lub k.p.k. NRF.

Zasada, że nie stosuje się przepisów, których nie można wykonać z powodu nieobecności oskarżonego odgrywa istotną rolę przy rozwiązaniu kwestii wezwań oskarżonego. Nie należy więc wysyłać żadnych wezwań na adresy krajowe w sposób uregulowany w art. 115 – 123 k.p.k., bo zakład się, że będą one bezcelowe. Również art. 124 k.p.k. nie wydaje się, by miał tutaj wchodzić w rachubę, chyba że oskarżony wyjechał za granicę po wszczęciu przeciwko niemu postępowania. Zasada bowiem, że strona przebywająca za granicą ma obowiązek wskazać adres dla doręczeń w kraju i w razie nieuczynienia tego pismo wysłane pod ostatnio znanym adresem w kraju, lub jeśli adresu tego nie ma, załączone do akt sprawy uważa się za doręczone – ma zastosowanie do oskarżonego, który przynajmniej w pierwszej początkowej fazie postępowania był w kraju, wiedział o wszczęciu postępowania i o tym, że jest stroną w procesie. W przeciwnym wypadku nie można by wymagać od niego, by wskazał adres dla doręczeń w kraju. Z reguły bowiem postępowanie w stosunku do nieobecnych toczy się będzie przeciw oskarżonemu nieobecnemu w kraju, zanim to postępowanie zostało wszczęte.

Co pozostaje więc uczynić? Tylko skorzystać z przepisów o pomocy prawnej i doręczeniach za granicą w sprawach karnych. Należałoby zatem na podstawie art. 520 § 1 i 2 k.p.k. zwracać się do polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego lub urzędu konsularnego o doręczenie wezwania oskarżonemu obywatelowi polskiemu (§ 1) względnie do sądu lub innego organu państwa polskiego o dokonanie doręczenia cudzoziemcowi (§ 2).

---

<sup>13</sup> Tak też A. Bulsiewicz: (j.w. s. 75), który zwraca uwagę na § 267 k.p.k. NRD głoszący, że jeśli z rozprawy głównej wynika, iż w nieobecności oskarżonego nie można ustalić jego winy bądź niewinności, sąd zawiesza postępowanie. Podobnie stanowi § 282 ustawy z 1877 r. obowiązującej w NRF.

Brak takiego szczegółowego unormowania w naszym kodeksie nie sprzeciwia się proponowanemu rozwiązaniu. Wyrównuje je bowiem art. 15 § 1 k.p.k. podyktowany tymi samymi racjami.



Szkoda, że k.p.k. nie przewidział obok tego możliwości podawania do publicznej wiadomości za pomocą środków masowego przekazu informacji o wszczęciu postępowania w tym trybie i wezwania na przesłuchanie oskarżonego lub co najmniej zawiadomienia o terminie rozprawy głównej. Szkoda dlatego, że postępowanie to ma w znacznym stopniu na celu prewencję ogólną, pomyślane jest jako wyraz stosunku państwa do czynów szczególnie niebezpiecznych dla jego istnienia i ustroju. Cel ten może być spełniony przed wszystkim w wypadku podania do publicznej wiadomości faktu prowadzenia postępowania, a później i treści wyroku. Dużego znaczenia w związku z tym nabiera nieformalna współpraca organów procesowych z prasą, której efektem powinno być nadanie właściwych wymiarów sprawozdawczości prasowej z procesu toczącego się w omawianym trybie.

Osobnym problemem jest kwestia udziału obrońcy. Udział jego „także w rozprawie rewizyjnej jest obowiązkowy” (art. 416 k.p.k.). Przepis ten nawiązuje do art. 71 k.p.k., w swym sformułowaniu abstrahując od art. 70 § 1 i 2 k.p.k. a zatem i od art. 74 § 1 k.p.k. W postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w stosunku do nieobecnego oskarżonego nie jest więc wymagana obecność obrońcy. Obligatoryjna obrona zachodzi tylko przed sądem powszechnym (art. 71 k.p.k.) i wojskowym (art. 580 k.p.k), zarówno w I jak i II instancji.

Kodeks nie zwiększył uprawnień obrońcy w tym trybie w porównaniu z innymi ustawami, stanowiącymi np. że obrońca ma wszelkie prawa oskarżonego (§ 304 k.p.k. CSRS, art. 2 pkt 2 dekretu z 17.X.1946 r.) lub, że przysługują mu prawa strony (art. 10 pkt 1 ustawy z 27.IV.1949 r.). Niesłusznie obawia się A. Bulsiewicz, że określenie, iż obrońcy służą wszelkie prawa oskarżonego mogłoby sugerować, że obrońca ma szersze uprawnienia jeśli chodzi o kierunek obrony, z co za tym idzie, mógłby podejmować czynności na niekorzyść oskarżonego, np. złożyć oświadczenie w imieniu oskarżonego o przyznaniu się do winy<sup>14</sup>. Obrońca może przedsięwziąć czynności procesowe jedynie na korzyść oskarżonego (art. 77 § 1 k.p.k.). Nie wolno mu więc złożyć nie tylko jakiegokolwiek oświadczenia o przyznaniu się do winy oskarżonego, ale również wycofać środka odwoławczego złożonego na korzyść oskarżonego, nawet gdyby ustawa wprost przyznała mu prawa strony. Prawa te mogłyby być tylko jednokierunkowe i nic ponadto.

W zamian za to przynajmniej jedna kwestia byłaby jasno postawiona – kwestia doręczania wszystkich pism przeznaczonych dla obrońcy i udziału obrońcy we wszystkich czynnościach procesowych, w których powinien lub może wziąć udział oskarżony. Przepisy k.p.k. nie nakładają na organy procesowe obowiązku doręczania obrońcy nieobecnego oskarżonego orzeczeń, zarządzeń i zawiadomień oraz odpisów, które ustawa nakazuje doręczać oskarżonemu. Art. 126 k.p.k. nakazuje doręczać te pisma tylko obrońcy oskarżonego pozbawionego wolności. Bez tych doręczeń, a więc praktycznie bez powiadamiania obrońcy o biegu procesu, trudno wyobrazić sobie należyte spełnianie przez niego obowiązków, gdyż typowo główne źródło jego informacji – oskarżony, któremu takie pisma doręcza się – przebywa za granicą.

Trzeba szukać więc jakiegoś wyjścia z tego impasu, umożliwiającego obrońcy rzeczywiste spełnienie funkcji, dla których ustawa wprowadza jego obowiązkowy udział w tym postępowaniu. Jedyłą, jak się wydaje, próbą racjonalnego rozwiązania może być analogia z art. 126 k.p.k. Niewielka w swych konsekwencjach, jeśli chodzi o dostęp do akt sprawy, jest różnica pomiędzy nieobecnością oskarżonego w kraju, a pozbawieniem go wolności. Powód zaś doręczania pism obrońcy w obu wypadkach pozostaje ten sam.

Mimo że udział obrońcy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w stosunku do nieobecnego oskarżonego nie jest obowiązkowy, z chwilą złożenia prokuratorowi lub prowadzącemu śledztwo pełnomocnictwa przez obrońcę z wyboru, po stronie tych organów,

---

<sup>14</sup> A. Bulsiewicz: j.w. s.77

powstają określone obowiązki. Należy zatem doręczyć obrońcy uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 269 § 3 k.p.k.), jeśli obrońca zażąda tego uzasadnienia, postanowienie o zamknięciu śledztwa (art. 278 k.p.k.), zawiadomienie o przesłaniu do sądu aktu oskarżenia (art. 297 § 2 k.p.k.) lub postanowienie o umorzeniu śledztwa (art. 280 § 1 k.p.k.). Zawsze na zasadzie analogii z art. 126 k.p.k. Bez powoływania się zaś na analogię, należy dopuścić obrońcę do tych czynności procesowych lub nawet wyłącznie w stosunku do niego przeprowadzić, gdy ustawa wyraźnie takie dopuszczenie przewiduje. Będą to takie czynności jak – czynności dowodowe niepowtarzalne (art. 272 § 1 i 2 k.p.k.), inne czynności dowodowe, jeśli o dopuszczenie do nich obrońca wnosił, a nie sprzeciwia się dopuszczeniu interes śledztwa (art. 273 § 1 i 2 k.p.k.), przesłuchanie biegłych i zapoznanie się z ich pisemną opinią (art. 274 k.p.k.), przeglądanie akt przed wydaniem postanowienia o zamknięciu śledztwa (art. 277 § 1 i 2 k.p.k.) oraz czynności dowodowe zawnioskowane przez obrońcę po zapoznaniu się z aktami (art. 277 § 3 k.p.k.).

W postępowaniu sądowym udział obrońcy jest bez porównania bardziej ewidentny. W czasie całej rozprawy głównej i rewizyjnej obecność obrońcy jest obowiązkowa. Wypadają natomiast niektóre czynności z powodu nieobecności oskarżonego. Nie stosuje się więc art. 332 § 1 w jego drugiej części i art. 332 § 3 (po odczytaniu aktu oskarżenia bezpośrednio rozpoczyna się przesłuchiwanie świadków i ewent. biegłych), art. 336 § 1 i 2 (nie ma oskarżonego w czasie postępowania dowodowego), art. 354 (brak ostatniego słowa oskarżonego), art. 367 § 2 k.p.k. (nie ma oskarżonego w czasie ogłaszania wyroku). Przepisy te pod tym względem nie budzą żadnych wątpliwości. Nie można natomiast tego powiedzieć o art. 334 § 1 k.p.k., który – inaczej niż art. 299 § 1 – dawnego k.p.k. – zezwala na odczytywanie na rozprawie protokołów wyjaśnień złożonych poprzednio w charakterze oskarżonego, w tej lub w innej sprawie, w postępowaniu przygotowawczym lub przed sadem tylko wówczas, gdy oskarżony jest obecny na rozprawie i odmawia wyjaśnień albo oświadcza, że pewnych szczegółów nie pamięta, lub składa wyjaśnienia odmienne niż poprzednio. Odpada zatem możliwość odczytywania wyjaśnień nieobecnego oskarżonego. Art. 338 § 1 k.p.k. w niczym tu nie pomaga, ponieważ odczytanie protokołów w myśl tego przepisu zależy od stwierdzenia, że bezpośrednio przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne i od braku sprzeciwu ze strony obecnych stron.

Jak więc postąpić, gdy sąd dysponuje protokołem przesłuchania oskarżonego? Jeśli np. zdołano przesłuchać oskarżonego w czasie śledztwa, zanim zbiegł za granicę. W przeciwieństwie do art. 426 § 1 k.p.k. stanowiącego, że w postępowaniu uproszczonym, jeśli oskarżony nie stawia się na rozprawie, odczytuje się uprzednio złożone jego wyjaśnienia, wśród przepisów regulujących postępowanie w stosunku do nieobecnych nie ma takiego uregulowania. Nie ma, mimo że najbliższy naszemu kodeksowi, k.p.k. NRD głosi *expressis verbis*, że „zeznania oskarżonego, zawarte w protokole z wcześniejszego przesłuchania, mogą o ile jest to niezbędne, stać się przedmiotem dowodzenia przez odczytanie (§ 224 ust.2). Przepis ten ma w myśl § 262 ust.4 k.p.k. NRD zastosowanie w tym trybie.

Analogii z art. 426 § 1 k.p.k. nie da się zastosować w postępowaniu w stosunku do nieobecnych. Przepis ten, jako należący do przepisów normujących postępowanie uproszczone, a zatem zredukowane, nie powinien być przenoszony na teren zupełnie innego rodzajowo trybu szczególnego, należącego do innej grupy – trybów zmodyfikowanych<sup>15</sup>. A równocześnie poza dyskusją jest niezbędność wykorzystania wszystkich środków dowodowych pozostających w dyspozycji sądu i pomocnych w wykryciu prawdy, zwłaszcza zaś protokołu przesłuchania oskarżonego, którego odczytanie mogłoby poważnie zmniejszyć negatywny wpływ nieobecności oskarżonego na treść wyroku. Można spróbować chyba tylko

---

<sup>15</sup> S. Wałtoś: Założenia konstrukcyjne trybów szczególnych „Nowe Prawo” Nr 7-8/1970, s. 1097.

jednego. Potraktowania nieobecności oskarżonego jako odmowy uczestnictwa w procesie, a zatem i odmowy wyjaśnień, czyli bardzo rozszerzonej wykładni art. 334 § 1 k.p.k. Zrozumiałe że taka, wykładnia może budzić ostre sprzeciwy, choćby dlatego, że nieobecność nie musi koniecznie oznaczać uchylania się od wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza gdy nie ma pewności, że wiadomość o wszczęciu postępowania w stosunku do nieobecnego oskarżonego dotarła do niego. Wydaje się jednak, że innej możliwości wyjścia z tego impasu nie ma.

Zgodnie z art. 416 k.p.k. sporządzenie uzasadnienia wyroku następuje z urzędu. Nie zwalnia to prokuratora lub obrońcy od złożenia wniosku na piśmie o sporządzenie uzasadnienia w terminie zawitym 7 dni od daty ogłoszenia wyroku (art. 370 § 1 k.p.k.) o ile naturalnie zamierzają zaskarżyć wyrok.

Postępowanie rewizyjne nie przynosi już ze sobą jakichś istotniejszych problemów prawnych. Odchylenia tego stadium postępowania od trybu zwykłego sprowadzają się wyłącznie do obowiązkowej obecności obrońcy oraz niestosowania art. 401 k.p.k. uprawniającego sąd rewizyjny do zarządzenia sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę.

Nie jest już tak prosta sprawa z *de facto* sprzeciwem unormowanym w art. 417 k.p.k. W myśl tego przepisu, w razie ujęcia skazanego lub jego osobistego zgłoszenia się do rozporządzenia sądu doręcza mu się odpis prawomocnego wyroku. Na wniosek oskarżonego złożony na piśmie w zawitym terminie 14 dni od daty doręczenia sądu, którego wyrok uprawomocnił się, wyznacza rozprawę, a wydany w tej instancji wyrok traci moc z chwilą stawienia się oskarżonego na rozprawie.

Nasuwa się pytanie, czy w ponownym postępowaniu obowiązuje zakaz *reformationis in peius*? Pytanie to uzasadnia fakt, że chociaż wniosek oskarżonego składany na podstawie art. 417 k.p.k. nie jest środkiem odwoławczym, ustawa w przeciwieństwie do art. 460 § 1 k.p.k. uchylającego ten zakaz w postępowaniu sądowym co do orzeczeń o wykroczenia w wypadku rozpoznania wniosku i rozpatrzenia sprawy przez sąd, nie uchyla takiego zakazu w ponownym postępowaniu, tym razem już przeciwko obecnemu oskarżonemu. Oba zaś te środki zaskarżenia wykazują dużą zbieżność. Dlaczego więc nie umieszczono w art. 417 k.p.k. wyłączenia spod zakazu *reformationis in peius*, jeśli uczyniono to w innym podobnym przypadku? Zakaz *reformationis in peius* to jedna z podstawowych gwarancji procesowych oskarżonego. Uchyłać lub ograniczać takich gwarancji nie wolno w sposób domniemany.

Wniosek z tych rozważań nasuwa się wobec tego jeden – *de facto* sprzeciw z art. 417 k.p.k. podlega rygorom zakazu *reformationis in peius*. Być może ta konkluzja będzie nieco szokować, ale wydaje się, by odwrotna koncepcja miała oparcie w ustawie.

Powstaje jeszcze problem momentu, w którym wolno już zastosować art. 417 k.p.k. Ma tu rację A. Bulsiewicz pisząc, że nic nie stoi na przeszkodzie w zastosowaniu instytucji *de facto* sprzeciwu z art. 417 k.p.k. również od wyroku jeszcze nie prawomocnego. Reguła *a maiori ad minus* kwestię tę w tym właśnie kierunku przecina<sup>16</sup>. Rozstrzygnięcie takiej kwestii potwierdza dodatkowo propozycję objęcia zakazem *reformationis in peius* ponownego rozpatrywania przez sąd sprawy w wyniku owego sprzeciwu. Jeśli bowiem przyznałoby się oskarżonemu prawo złożenia tego sprzeciwu od wyroku nieprawomocnego z wyprzedzeniem w stosunku do skargi rewizyjnej, to należałoby przyznać i gwarancję, że nie wyjdzie on na tym gorzej w porównaniu z sytuacją, w której zakładałby tylko rewizję. Taką gwarancją jest zaś zakaz *reformationis in peius*.

---

<sup>16</sup> A. Bulsiewicz: j.w. s. 78 -79

Wypada jeszcze przypomnieć następstwa uwzględnionego *de facto* sprzeciwu i wyroku uniewinniającego lub łagodniejszego wydanego w ponownym postępowaniu, a zwłaszcza konsekwencje w stosunku do wykonanej już kary majątkowej.

Oznacza je art. 168 § 1 kodeksu karnego wykonawczego stanowiąc, że w razie uchylecia orzeczenia o konfiskacie, majątek przejęty w wykonaniu tej kary zwraca się osobie uprawnionej. W razie niemożności zwrotu Skarb Państwa odpowiada według przepisów o odpowiedzialności samoistnego posiadacza w dobrej wierze. Art. 186 §§ 2 oraz 3 k.k.w. normują już kwestię rozliczeń z tytułu zwrotu majątku.

#### IV

Jak się ukształtuje praktyka w zakresie postępowania w stosunku do nieobecnych, pokaże przyszłość. Dotychczasowe doświadczenia związane ze stosowaniem trybów w stosunku do nieobecnych wskazują, że tryby takie w praktyce należały do rzadkości. Nie wydaje się, by miały pod tym względem zajść jakieś zmiany. Wyjątkowość tego trybu pozostanie raczej regułą, o czym świadczy chociażby ograniczona ilość przestępstw, w porównaniu z poprzednimi trybami, poddanych fakultatywnie temu trybowi.